

Bilans i budżet

Za przeszło 12 milionów złotych więcej towaru wywieźliśmy w lipcu zagranicę, niż sprzedaliśmy do kraju. Sprzedaliśmy towaru wartości 81 milionów, kupiliśmy towaru wartości 69 mil. Znaczy to: saldo bilansu naszego handlu zagranicznego jest dodatnie! Przewyżka wywozu nad przywóz, sięgająca tak poważnej cyfry, jest objawem bardzo zmiennym.

Ale nietylko ogólna cyfra tego salda budzić winna zainteresowanie. Również i szczegółowa analiza ostatniego wykazu Głównego Urzędu Statystycznego zawiera bardzo symptomatyczne dane. Oto np. w porównaniu z czerwcem zdołaliśmy zwiększyć wywóz o 3 i pół mil. zł., zaś zredukować przywóz o przeszło 3 miliony.

Co mówią te cyfry? Ekspert nasz odbywa się wśród wielokrotnionych przeszkód, w porównaniu z czasami przedkryzysowymi. Zwalczając musimy bardzo ciężkie warunki. Barjery celne i inne utrudnienia hamują naszą ekspansję eksportową. A jednak mimo to nasz wywóz wykazuje tendencję do wzrostu, wzmaga się coraz bardziej.

To, że import zmniejsza się, jest rzeczą naturalną, ale fakt wzrostu wywozu jest objawem wybitnie dodatnim i krzepiącym. Świadczy on o żywotności naszej i odporności, jest rekwizytem, że zdołamy przetrwać ciężki okres kryzysowy bez narażania organizmu społecznego na poważniejsze wstrząsy.

Równocześnie z danymi, dotyczącymi naszego bilansu handlowego za lipiec, zostały wczoraj ogłoszone cyfry, odnoszące się do budżetu państwowego za ten sam okres. Dochody wyniosły około 172 mil. zł., wydatki około 189, niedobór wynosi zatem około 17 milionów.

200 mil. deficytu w obecnym roku budżetowym była cyfra maksymalna, którą swego czasu w Sejmie przewidywał minister skarbu. Pesymiści uśmiechali się złośliwie i przepowiadali półmiliardowy deficyt. Okazuje się jednak, że nie mieli racji. Pierwsze 4 miesiące nowego roku budżetowego, od 1 kwietnia po 1 sierpień, wykazują, że niedobór obraca się w ramach, zapowiadanych przez sterników naszej skarbowości.

I jeszcze jeden znamienity objaw: deficyt ten jest taki sam jak w roku ubiegłym. Nie zwiększył się, choć przecież kryzys wcale nie zelżał, przeciwnie, pogłębił się.

A jeśli weźmiemy pod uwagę gigantyczne cyfry narastających w innych państwach deficytów budżetowych, uznamy, że walkę z niedoborem staczamy w Polsce z rezultatem stosunkowo dobrym.

Mamy aktywny bilans handlowy, nie mamy większego deficytu w budżecie niż w roku zeszłym, — przetrwamy!

12.000.000 zł. nadwyżki przywozu w bilansie handlowym Polski w lipcu

Handel zagraniczny Polski w lipcu r. b. zamknięty został saldem dodatnim w wysokości 12.215.000.

Wywieźliśmy 1.094.455 ton towarów na sumę 81.120.000 zł., importowaliśmy zaś 140.634 ton towarów za sumę 68.905.000 zł. W porównaniu do czerwca r. b. w lipcu r. b. wzrósł wywóz o 3.616.000 zł., przywóz natomiast zmniejszył się o 3.046.000 zł.

Zwiększył się wywóz: bекonów o 1.8 mil. zł., wędlin i szynki o 800.000 zł., żyta o 1 milion zł., trzody chlewniej o 900.000 zł., skór surowych o 700.000 zł., drzewa o 1,5 miliona zł., węgla o 500.000 zł. Zmniejszył się natomiast wywóz: cukru o 800.000 zł., jaj o 1,4 mil. zł.

W przywozie zmniejszenie wykażala grupa artykułów spożywczych o 3,7 mil., głównie z powodu zmniejszenia się importu tytoniu o 3,1 mil.

W grupie materiałów włóknistych zmniejszył się w lipcu r.

b. przywóz o 1,3 mil. zł., oraz tkanin bawełnianych o 500 tys. zł. Jednocześnie jednak zmniejszył się wrost przywozu wełny czesanej, a mianowicie o 1,2 mil. zł. Dalej zmniejszył się przywóz skór i futer o 1,4 mil. zł.

Na uwagę zasługuje znaczny wzrost przywozu maszyn i aparatów na łączną sumę 1,7 mil. zł. (maszyn włókienniczych o 800.000 zł., maszyn elektrycznych o 200.000 zł., a wreszcie silników o 300.000 zł.).

17 m. zł. niedoboru w budżecie za lipiec

Ministerstwo skarbu zakończy w najbliższych dniach sporządzenie zestawienia z wykonania budżetu za m-c lipiec r. b.

Jak już obliczono, dochody budżetowe w lipcu r. b. wyniosły około 171.900.000 zł., a wydatki — 188.800.000 zł.

Niedobór budżetowy za lipiec r. b. wynosi zatem 16.900.000 zł.

Wielkie manewry niemieckie nad samą granicą polską

BERLIN, 9.8. — Tel. wł. — Dziennik „12-Uhr-Blatt“ donosi, że w ministerstwie Reichswahry odbywają się narady, w jakich rozmiarach przeprowadzone być mają tegoroczne wielkie jesienne manewry Reichswahry.

Odbędzie się one, według dzieńnika, tuż nad granicą polską, na wschód od Frankfurtu nad Odrą ćwiczenia w obronie przeciwgazowej odegrają w nich, większą niż dotychczas rolę.

W manewrach tych wezmą po raz pierwszy udział organizacje samopomocy technicznej i inne cywilne formacje, jak policja i straż ogniowa.

Przygotowania zaszły już tak daleko, że obecnie przeprowadza się rekwizycję podwód, samochodów i motocykli.

Manewry nad granicą polską pomyślane jako pokaz odparcia ataku polskiego, wykorzystane zostaną także, propagandowo na wielką skalę.

Specjalne pociągi przywożą z Berlina ciekawych, którym dane będzie obserwować poszczególne fragmenty „pokazowej“ wojny z Polską. (My).

Manewry nad granicą polską pomyślane jako pokaz odparcia ataku polskiego, wykorzystane zostaną także, propagandowo na wielką skalę.

Specjalne pociągi przywożą z Berlina ciekawych, którym dane będzie obserwować poszczególne fragmenty „pokazowej“ wojny z Polską. (My).

Mackenzen na zjeździe Stahlhelmu na pograniczu polskim

KRÓLEWIEC, 9.8. W miejscowości De Eylau, nad granicą polsko-niemiecką odbył się zjazd Stahlhelmu, w którym wzięł udział b. marszałek Mackenzen.

Krwawy terror polityczny na Śląsku niemieckim i w Prusach Wschodnich

BERLIN, 9.8. W ciągu ubiegłej nocy terorem gwałtów był szczególnie Górny Śląsk.

W Szywałdzie ostrzeliwano dziś rano z karabinów i rewolwów mieszkanie jednego z centrowców. W Reichenbach szturmowiec hitlerowski został rozszarpany przez granat w chwili kiedy usiłował dokonać zamachu na redakcję organu socjal-demokratycznego. W Zabrze rzuciono granat do składni warzyw, którego właścicielem jest żyd. Wkrótce potem wybuchła petarda w biurze komunistycznej „między narodowej pomocy robotniczej“.

Również w Prusach Wschodnich nie ustają akty terroru. W Szczycinie ostrzeliwano mieszkanie jednego z radnych miejskich, który przeszedł z partii komunistycznej do socjal-demokratów. Przed kilku dniami otrzymał on list z wyrokiem śmierci.

W Elku na zarządzenie burmistrza utworzono milicję obywatelską dla wspomagania akcji organów policyjnych.

W Szczecinie rzuciono z samochodu bombę na biuro socjal-demokratycznego organu „Volksbothe“. Zniszczono urządzenia wewnętrzne, okno wystawowe i portal. Ucierpiali również okoliczne domy.

W Szczycinie ostrzeliwano mieszkanie jednego z radnych miejskich, który przeszedł z partii komunistycznej do socjal-demokratów. Przed kilku dniami otrzymał on list z wyrokiem śmierci.

W Elku na zarządzenie burmistrza utworzono milicję obywatelską dla wspomagania akcji organów policyjnych.

W Szczecinie rzuciono z samochodu bombę na biuro socjal-demokratycznego organu „Volksbothe“. Zniszczono urządzenia wewnętrzne, okno wystawowe i portal. Ucierpiali również okoliczne domy.

Laur Olimpijski Kusocińskiego utrwalony

Niemcy nie zdołali przedstawić dowodów dyskwalifikujących polskiego mistrza Olimpijczy polscy pod znakiem rozpoczynającym się zawodów w oślarskich

Wczoraj w Los Angeles obradowała Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna. Posiedzenie to dla Polski miało mieć bardzo doniosłe znaczenie, gdyż Niemcy obiecywali wniesienie dowodów mających dyskwalifikować Kusocińskiego jako amatora.

Tymczasem z wielkiej burzy, zapowiadanej w brukowej prasie niemieckiej nie padła ani jedna kropka deszczu i okazało się, że ani Finowie, ani Niemcy nie posiadają żadnego absolutnie dowodu, mogącego podać w wątpliwość amatorstwo Polaka.

Inaczej przedstawiała się sprawa z Nurmim. Protest Finlandii przeciwko dyskwalifikacji wielkiego biegacza został przez Federację jednomyślnie odrzucony, przy czym zebranie uchwaliło, że na przyszłość poza związkami państwowymi, lekkoatletów może dyskwalifikować za zawodowstwo również Federacja Międzynarodowa.

Na zebraniu tem zatwierdzono dwa rekordy światowe, ustanowione przez Kusocińskiego w biegu na 4 mile ang. (19:02.6), oraz przez Heljasza w rzucie kulą jednoręczną (16.05), równocześnie z identycznym wynikiem Czechosłowaka Doudy.

Natomiast wspaniały rekord Kusocińskiego na 3 km., pobity przez Kusocińskiego w Antwerpij, jak

również Heljasza w rzucie kulą oburącz nie zostały zatwierdzone z powodu nieformalności przy wypełnieniu protokołów.

Olimpijczy polscy żyją teraz pod znakiem rozpoczynających się zawodów wioślarskich i szermierycznych.

Nasza czwórka ze sternikiem spotka się ze Stanami Zjednoczonymi i Japonią. W drugim przedbiegu startują: Brazylja, Niemcy, Włochy i Nowa Zelandja.

Pozatem odbędzie się przedbiegi dwójek bez sternika, gdzie Polacy walczą będą w niezwykle silnej konkurencji wraz z U. S. A. i Francją. W drugiej eliminacji biorą udział Holandia, Anglia i N. Zelandja. Do finału wchodzi po dwie osady w każdym przedbiegu.

Dwójki ze sternikiem walczą o druzy w finale, w sobotę, dn. 13-go b. m.

Chiny bez rządu i dowódcy

NANKIN, 9.8 W tutejszych kołach politycznych wywołała sensację wiadomość, że gen. Czang-Kaj-Szek zagroził swoją dymisją, jeżeli premier Wang-Czen-Wej nie cofnie swej rezygnacji.

Marszałek Czang-Tsu-Liang upiera się przy swojej dymisji. Praktycznie biorąc, Chiny pozostałyby w danej chwili bez rządu.

SZANGHAI, 9.8. Wobec odmowy premiera Nag-Czen-Weja cofnięcia swej dymisji, cały gabinet zawiadomił telegraficznie Nankin o powzięciu decyzji podania się do dymisji.

Ministrowie nankijski przyłączyli się do decyzji ministrów z Szanghaju.

Ministrowie nankijski przyłączyli się do decyzji ministrów z Szanghaju.

Ministrowie nankijski przyłączyli się do decyzji ministrów z Szanghaju.

Dlaczego poseł Grodzicki złożył mandat

„Gazeta Warszawska“ z dnia 9 b. m. podała korespondencję z Sanoka, w której pisze o przyczynach złożenia mandatu poselskiego przez posła Grodzickiego z Klubu B.B.W.R. M. in. podaje ona, że poseł Grodzicki: „w wojsku służył z zamiarem i wtedy stał na baczność. Stać na baczność na starość w Klubie B.B.W.R. już mu trudno“.

To miał być motyw ustąpienia posła Grodzickiego.

Tymczasem w świetle rzeczywistości powody rezygnacji wyglądają zupełnie inaczej, czego dowodem jest list p. Grodzickiego do prezesa W. Sławka. List ten brzmi:

„Szanowny Panie Pułkowniku! Spowodowany stosunkami rodzinnymi, jak i dla nadwątłego stanu zdrowia złożyłem mandat posła na Sejm z okręgu 48.“

Przed kilkoma miesiącami zmarła moja żona i muszę zająć się rodziną i domem, co nie pozwala mi spełniać obowiązków posła tak, jak tego zachodzi potrzeba; składam więc mandat w nadziei, że mój zastępca będzie mógł więcej czasu i siły sprawie poświęcić.“

Na Dalekim Wschodzie

Przed nowymi walkami w Mandżurji

PARYŻ 9.8. Donoszą z Tokio: Gen. Muto, b. dyrektor szkoły wojennej w Tokio objął z dniem dzisiejszym stanowisko naczelnego wodza wojsk japońskich w Mandżurji i otrzymał tytuł marszałka.

RYGA 9.8. — Tass komunikuje z Pekinu, że w najbliższym czasie spodziewane jest wznowienie walk japońsko-chińskich na granicy Mandżurji.

LONDYN, 9.8. Japońskie władze wojskowe w Mandżurji donoszą, że wielka ilość partyzantów, którzy złożyli broń, oceniano na 14.000 ludzi. Przyczyną tego jest brak ekwipunku, broni, żywności, a przedewszystkiem powódź, która w wielu miejscach partyzantów unieruchomiła i zdała na łaskę oddziałów japońskich.

Komunikacja kolejowa z Syberją jest przerwana. Przerwa ta potrwa jeszcze co najmniej 10 dni, dopóki wody nie opadną.

W miejscowości Ilan, położonej na północny Wschód od Mukdena zniszczone zostały przez powódź wszystkie domy. Garnizon japoński musiał ratować się ucieczką, pozostawiając na pastwę losu łabur i artylerię.

PARYŻ, 9.8. Według krążących pogłosek rząd chiński zamierza starać się we Francji o pożyczkę 200 milionów franków w złocie.

W tym celu wysłał do Paryża Li-Yu-Yin, jednego z najstarszych członków Kuamintangu.

Za nadużycia Kreugera

kontrolerzy koncernu pod sądem

SZTOKHOLM, 9.8. Przeciwno dwu kontrolerom koncernu Kreuger i Toll, Bergenstrumowi i dyrektorowi ministerjalnemu Lindenkrona, wytoczono skargę o niedbalstwo, które umożliwiło nadużycia Kreugera. (ATE).

Aresztowanie b. naczelnika więzienia w Baranowiczach za oszukańczą sprzedaż cudzych terenów w Brazylii

W jednej z kawiarni na Nowym Świecie w Warszawie aresztowano Kazimierza Władysława Popinga-Jagiello.

Właściciel tego efektywnego na zwiska stoi pod zarzutem dokonania niezwykłego zaiste oszustwa, polegającego na sprzedaży ogromnych terenów w Brazylii, których to terenów nie był właścicielem.

Sprawa przedstawia się w ten sposób: w roku 1907 zmarł w Londynie inż. Bronisław Rynkiewicz, właściciel rozległych terenów w Brazylii, w stanie Sao Paulo.

Dobra te przeszły na rzecz rodziny. Między innymi spadkobiercami byli małżonka znanego dyrygenta p. Emilia Młynarskiego, oraz inż. Mieczysław Debski, dyrektor i departamentu Najwyższej Izby Kontroli Państwa. W r. 1911 inż. Debski udał się do Brazylii, gdzie występując w imieniu spadkobierców s. p. Rynkiewicza, uregulował sprawy, dotyczące tytułów własności.

Tereny brazylijskie nie dawały właścicielom ani zbyt wielkich zysów, ani nie sprawiały kłopotu. Stan ten trwał dość długo.

Wreszcie przed dwoma laty zjawili się w Warszawie Poping-Jagiello. Jegomość ten kreślił się po świecie, był w Brazylii i tam dowiedział się o terenach Rynkiewicza. Jagiello postanowił wejść w posiadanie tych obszarów. Właścicielem przedstawił się jako solidny finansista, potrafił zaskarbić sobie ich zaufanie i wszczął rokowania o kupno dóbr brazylijskich.

Właściciele, przebywający stale w Polsce, zasadniczo bardzo chętnie przystali na sprzedaż terenów,

z których nie mieli korzyści.

Pertraktacje posunięte już były daleko i szły gładko, nim jednak sprawa sfinalizowano, Jagiello zawiadomił swoich kontrahentów, że nagłe interesy wzywają go do Brazylii, dokąd też wyjechał.

Z Brazylii przysłał depesze, że zapłacił za tereny podatek na rok przyszły i sumę tę chce uważać, jako zadatek przy przyszłej transakcji. Warszawskim właścicielem brazylijskich terenów wydawało się to zupełnie naturalne i cierpliwie oczekiwali na przyjazd Jagiello.

Tymczasem wyszło na jaw, że Jagiello sprzedał tereny grupie kapitalistów amerykańskich, postępując się przy tej transakcji sfałszowanymi pełnomocnictwami, wydanymi przez niego w Warszawie i jakoby sporządzona w kancelarii reagenta Olszowskiego. Pleniarz Jagiello przywłaszczzył sobie.

Po dokonaniu tego oszustwa Jagiello zniknął i poszukiwania nie dały rezultatu.

Dopiero przed paru dniami Debski zupełnie przypadkowo dowiedział się, że Jagiello stara się o posadę w policji polskiej. Zawiadomił też niezwłocznie urząd śled-

czy. Wywiadowcy, delegowani na miasto, oszusta odnaleźli.

Po dokonaniu oszukańczej sprzedaży terenów brazylijskich Jagiello — jak się obecnie okazuje — wrócił do kraju. Potrafił on przekonać odpowiednie czynniki, że był dyrektorem więzienia w Brazylii i na tej zasadzie otrzymał stanowisko zastępcy naczelnika więzienia w Baranowiczach.

Posadę tę utracił za nadużycia. Gdy został bez pracy, starał się uzyskać miejsce w policji.

Teraz znalazł oparcie w areszcie, ale już nie w charakterze naczelnika, tylko zwykłego więźnia.

Samobójstwo emigrantki polskiej we Francji

LILE, 9.8. 19-letnia dziewczyna polska Augusta Kwał podczas kłótni z matką zagroziła, że się utopi. Pragnęła ona pociągnąć ze sobą również swą 12-letnią siostrę, lecz tej udało się zbiec. Ciało Augusty odkryto w kanale dopiero nazajutrz. Policja prowadzi badanie właściciwych przyczyn desperackiego kroku młodej Polki.

Skarga sowiecka na policję śląską

w obronie przedstawicieli misji handlowej

Charge d'affaires poselstwa sowieckiego w Warszawie złożył w ministerstwie spraw zagranicznych skargę na zachowanie się policji śląskiej w Katowicach wobec dwóch przedstawicieli misji handlowej sowieckiej w Warszawie, którzy udali się na Śląsk celem pozyskania zamówień w tamtejszym przemysle metalowym.

Policja podobno usiłowała zająć zyski rosyjski i dowiedziawszy się, iż obaj panowie są obywatelami sowieckimi, zarządziła przy nich rewizję osobistą i poddała ich przesłuchaniu.

Na pytanie korespondentów prasy zagranicznej MSZ, odpowiedziało, że istotnie skarga taka wziętyła, że ministerstwo ją rozpatruje, lecz sądzi, że cała rzecz pozostała na nie rozpoznana.

Zamach bombowy na dom polskiego kandydata na posła do Reichstagu

RACIBORZ, 9.8. Ubiegłej nocy rzuciono bombę dynamitową na dom znanego działacza polskiego w Markowicach pod Raciborzem, kandydata na posła Arkadiusza Bózka. Dom został zdemolowany. Sprawcy zamachu zbiegli.

Angielscy faszyci po stronie Boliwii

w jej walce o dostęp do morza

LONDYN, 9.8. Jeden z wyższych urzędników poselstwa boliwijskiego w wywiadzie z współpracownikiem biura Reutersa oświadczył: Jedyną rzeczą, jakiej pragniemy, jest uzyskanie dostępu do morza, dlatego też zgodziliśmy się na otrzymanie portu na rzece Paragwaj, w odległości około 200 km. od Assuncion.

Jest natomiast zupełnie obojętne, czy Paragwaj zatrzyma część obszarów Gran Chaco, zajmowaną obecnie przez wojska boliwijskie.

LONDYN, 9.8. Charge d'affaires Boliwii w Londynie rozesłał do prasy komunikat oficjalny, podający do wiadomości, że angielska organizacja faszystowska, zaofiarowała się oddać do dyspozycji rządu boliwijskiego 500 żołnierzy wraz, gdyby Boliwia zmuszona została do akcji zbrojnej i obrony swych praw.

Leaderzy faszystowscy — dodaje komunikat — mogliby wrazie potrzeby w ciągu 2 tygodni powiększyć te oddziały do 10.000 ludzi.

St. Zjednoczone przeciw Japonii

w obronie paktu Kelloga

WASZYNGTON, 9.8. — Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych sekretarz stanu Stimson wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone głównie znaczeniu paktu Briand — Kellogg.

P. Stimson mówił m. i.: — Przed Wielką Wojną wiele osób marzyło o świecie bez wojen i robiło poważne wysiłki, celem całkowitego zniszczenia możliwości wojny. Jednakowoż w skutkach wysiłki te nigdy nie do prowadziły do celu.

Wreszcie wybuchła Wielka Wojna. Wojnę tę, zanim się skończyła, zaczęto nazywać „wojną przeciw wojnie” i na Konferencji Pokojowej w Wersalu narody zwycięskie zawarły przymierze dążące do zredukowania do minimum możliwości wojny.

W dziesięć lat później, w roku 1923, miało miejsce rozszerzenie paktu Paryskiego przez pakt Briand — Kellogg. Sygnatariusze paktu Briand — Kellogg zrezygnowali z wojen. Oznacza to, że wojny prawie że na całym świecie stały się bezprawne.

Są one bezprawne. Na przyszłość jeżeli dwa narody rozpoczynają wojnę, to jeden z nich, względnie obydwaj, będą gwałcicielami tego prawa traktatowego. Nie będziemy ich traktowali zgodnie z kodeksem honorowym dwóch pojedynkujących się stron, ale jako gwałcicieli prawa.

P. Stimson oświadczył, że pakt Briand — Kellogg nie należy uważać za pobożne życzenie, którego spełnienie należy do poszczególnych sygnatariuszy. Gdyby tak było — mówił amerykański mąż stanu — traktat ten byłby ozustwem.

Pakt Brianda — Kellogga — mówił dalej p. Stimson — nie wypowiada się za żadne sankcje oparte na sile. Nie zmusza żadnego z sygnatariuszy do interwencji w razie naruszenia paktu. Opiera się na sankcji opinii publicznej, która może stać jednym z najpotężniejszych czynników.

Jako przykład skuteczności działania paktu z pomocą opinii publicznej mówił o przemyśle Chinami w Północnej Mandżurii w lecie 1929 r., a także jednomyślnie stanowisko St. Zjednoczonych i Ligi Narodów, że nie uznają zalecia Mandżurii przez Japonię. „Jako sytuacja powstała z pomocą środków sprężczych z przymierzem Ligi lub paktem paryskim”.

Dalej następują oświadczenia bardzo ostre, wyraźnie adresowane do Japonii:

— Odmowa rządu amerykańskiego uznania skutków napaści miałyby sto-

sunkowo niewielkie znaczenie dla napaścika, ale gdy cała grupa cywilizowanych narodów poparta stanowisko rządu amerykańskiego, sytuacja nabiera właściwego znaczenia. Kiedy morale potępienie staje się opinią całego świata, nabiera ono znaczenia dotychczas nieznanego w prawie międzynarodowym, nigdy bowiem przedtem opinia publiczna nie była w ten sposób organizowana i mobilizowana.

Mowa wywołała wielkie wrażenie, jako wyraźne ostrzeżenie pod adresem Japonii.

Kościół „Królowej Pokoju”

na granicy Polski, Czechosłowacji i Niemc.

Opodal ujścia Olzy do Odry pańswoj lud Śląski wystawił kościół „Królowej Pokoju” na pamiątkę wojny tudzież ustalenia granic państwowych.

W Olzie, miejscowości leżącej na granicy Polski, Czechosłowacji i Niemiec, stanął kościół parafjalny. W najbliższą niedzielę, dnia 14-go sierpnia odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego przy udziale licznej dachowienstwa z ks. Infułatem Kasperikiem na czele, oraz przedsta-

wicieli władz państwowych, szkolnych i samorządowych.

Ponieważ przewidziany jest tłumny udział ludności katolickiej należy z ograniczenia polskiego, ale również z okolicznych wiosek polskich w Czechosłowacji i Niemczech. Komitet uzyskał zezwolenie polskich i czeskich władz granicznych na uruchomienie prowizorycznego mostu przez Olzę, która tegoż dnia można przekroczyć bez specjalnych przepustek granicznych.

Niemcy nie wysła swoich delegatów

na nową konferencję rozbrojenia

BERLIN, 9.8. — Tel. wł. — Minister Reichsweltry gen. Schleicher udzielił wywiada dziennikowi „New York Times”, w którym z całą szczerością zapowiedział, że Niemcy nie wysła więcej swoich delegatów na konferencję rozbrojenia, ponieważ nie uwzględniła ona żądań niemieckich.

Na wstępie gen. Schleicher oświadczył, że walki partyjne w Niemczech są następstwem Traktatu Wersalskiego, który podkopał autorytet państwa.

Przechodząc do walki Niemiec o t. zw. równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń, gen. Schleicher mówił:

Po 6-miesięcznych naradach uchwalona konferencja rozbrojenia rezolucja, która nie przyniosła ani rozbrojenia, ani równouprawnienia. Niemcy odrzucili tę rezolucję. Nie wysłaliśmy więcej swoich przedstawicieli do Genewy, zanim sprawa równouprawnienia nie zostanie rozwiązana w duchu żądań niemieckich. W kwestii tej niema u nas żadnych różnic zdań. Zaden rząd niemiecki nie podpisze konwencji rozbrojenia, którą Niemcom nie przynależa tych samych praw, co innym państwom.

Jeżeli — mówił dalej gen. Schleicher — ludzie podwodne, samoloty bombowe, ciężka artyleria i czołgi określa się dzisiaj jako środki obrony, jakim prawem pozbawiać się chce Niemcy tych broni?

Jeżeli Polska może umacniać swoje granice, z jakiej racji zabrania się Niemcom tej obrony? Albo postanowienia rozbrojenia Traktatu Wersalskiego zostaną rozciągnięte na wszystkie państwa, albo przynajmniej zostanie Niemcom prawo przekształcenia ich systemu wojskowego.

W końcu zironizował Schleicher zarzuty francuskie na temat morskich zbrojeń niemieckich, dowodząc, że Francja w ciągu trzech lat spuściła na wodę nowych jednostek wojennych o łącznym tonażu, odpowiadającym pojemności całej wojennej floty niemieckiej. (My).

Na niemieckim wulkanie

Wśród krwawych wstrząsów teroru partyjnego

Sytuacja wewnętrzna w Niemczech tak dalece się skomplikowała, że terror partyjny przybrał takie rozmiary, iż dalsza zwłoka w zaprowadzeniuładu w państwie stała się niemożliwa.

Lada chwila ma wyjść dekret prez. Hindenburga, wprowadzający sady doraźne i karę śmierci za akty teroru.

Równocześnie toczą się rokowania w sprawie uformowania przyszłego rządu Rzeszy.

Sprawa ta jest bardzo trudna wobec sprzeczności interesów i coraz silniejszych apetytów hitlerowskich na zagarnięcie maximum władzy w państwie.

Nowy rząd ma zachować charakter „fachowy” z mniej lub więcej silną domieszką narodowych i socjalistów.

Przeciw temu opowiada się w pierwszym rzędzie obóz hitlerowski. Główny organ tego obozu „Angriff” pisze:

My, narodowi socjaliści, pisze dziennik, zasadniczo sprzeciwiamy się wstąpieniu do rządu, żądając aby nam powierzono wyraźne decyzje o kierunku tego gabinetu. Odrzucamy bezbarwny „gabinet fachowców”. O nie oddadzą nam steru rządu, odpowiemy podjęciem bezwzględnej walki. W interesie Niemiec należałoby jednak sobie życzyć, ażeby oberało się bez tej walki. Żywimy uzasadnioną nadzieję, że również i strona przeciwna to rozumie.

Bardzo zmiennym jest objawem, że w obozie hitlerowskim co do kwestii udziału w rządzie istnieją dwie grupy o różnych poglądach.

Pierwsza, posłuszna Hitlerowi, gotowa jest przyjąć uczestnictwo w „gabiniecie prezydenckim”, to znaczy objąć w rządzie Papena dwie lub trzy teki. Druga grupa, pozostając pod przewodnictwem Grzegorza Strassera, domaga się desygnacji na kanclerza samego Hitlera i powierzenia mu misji utworzenia gabinetu większości narodowych

socjalistów i centrum. Grupa ta grozi nawet, że jeżeli narodowym socjalistom nie zostanie przyznane przewodnictwo w nowym gabinecie, wówczas podejmą oni bezwzględna walkę z Papenem.

Walka z rdzą, n szczącą nasze zboża

Narady w Ministerstwie Rolnictwa

Wczoraj odbyła się w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych pod przewodnictwem p. wiceministra W. Karwackiego konferencja, poświęcona sprawie klęski rdzy zbożowej.

Narada ta wyjaśniła, że rozmiary klęski rdzy są istotnie duże, choć stopień zarażenia poszczególnych zasiewów jest bardzo różny. Rdza uszkodziła plony pszenicy w 6-ciu południowych woj. o silnie rozwiniętej uprawie pszenicy, inne okręgi natomiast m. in. woj. zachodnie, oraz część centralnych nie doznają znacznego obniżenia zbiorów. Z innych zbóż uszkodzone zostały również owsy.

Zmniejszenie zbiorów pszenicy nie powinno jednakże spowodować trudności aprowizacyjnych, gdyż inne zboża, a zwłaszcza żyto, dały w tych okolicach wysokie plony.

Kłeska tegoroczna nie stwarza specjalnego niebezpieczeństwa pojawienia się rdzy w latach następnych, wskazane jest jednak przedsięwzięcie pewnych środków zapobiegawczych. Natomiast używanie do siewu nasion pochodzących z roślin zarazy nie przedstawia niebezpieczeństwa.

Przedstawiciele organizacji rolniczych podkreślali konieczność zastosowania do gospodarstw dotkniętych klęską rdzy prolougat kredytów, a w wyjątkowych wypadkach również ulg podatkowych.

Obawy te wykazują, że sytuacja może się jeszcze bardziej zaostrzyć i rekonstrukcja rządu nie będzie miała przebiegu tak gładkiego, aby przeprowadzenie jej nastąpiło mogło jeszcze w bieżącym ty-

Wałka z rdzą, n szczącą nasze zboża

wać trudności aprowizacyjnych, gdyż inne zboża, a zwłaszcza żyto, dały w tych okolicach wysokie plony.

Kłeska tegoroczna nie stwarza specjalnego niebezpieczeństwa pojawienia się rdzy w latach następnych, wskazane jest jednak przedsięwzięcie pewnych środków zapobiegawczych. Natomiast używanie do siewu nasion pochodzących z roślin zarazy nie przedstawia niebezpieczeństwa.

Przedstawiciele organizacji rolniczych podkreślali konieczność zastosowania do gospodarstw dotkniętych klęską rdzy prolougat kredytów, a w wyjątkowych wypadkach również ulg podatkowych.

Za podszeptem niemieckim

Zbrodnicze wybrki seperatystów w Bretonii

PARYŻ, 9.8. Władze bezpieczeństwa z całą energią prowadzą dochodzenie, mające na celu wykrycie sprawców zamachu dynamitowego na pomnik zjednoczenia Bretonii z Francją w Rennes.

Sprawcy zamachu poszukiwani są wśród seperatystów bretońskich, który to ruch, jak twierdzą, podsyca jest szturmem przez Niemców, starających się stworzyć we Francji prąd mniejszościowy, przy czym akcja ta prócz Alzacji objęła ostatnio także Bretonię.

Zapowiedź ogłodzenia Boliwii

wrazie podniecania tendencji wojennych

BUENOS AIRES, 9.8. Reuter dowiaduje się z argentyńskich kół oficjalnych, iż rząd argentyński w porozumieniu z rządami innych krajów Ameryki Południowej zastana wia się nad sposobami możliwymi do zastosowania, które przeszkodziłyby wojnie między Boliwią a Paragwajem.

Gdyby Boliwia trwała w zamiarze zbrojnego rozstrzygnięcia konfliktu, prawdopodobnie zastosowanoby w stosunku do niej blokadę ekonomiczną. (PAT).

Smiały protest inwalidy

przedwyzyskowi rządu sowieckiego

RYGA, 9.8. Z Moskwy donoszą o niezwyklej demonstracji antysowieckiej.

Do tramwaju, przejeżdżającego przez znaną dzielnicę Moskwy, Lubiankę, gdzie znajduje się słynne więzienie G.P.U., wszedł o kulach inwalida wojny domowej, udekorowany orderem czerwonego sztandaru i głośno

oświadczył, zwracając się do robotników: „Jestem przeciwko partji, Stalinowi i rządowi, które każą nam żyć gorzej, niż psom”. Sprawdzonej przez jakiegoś komunistę milicjanta sowieckiego musiał wobec wrogiej postawy tłumu, zamiechać zamiaru aresztowania.

(PAT).

Dzień polityczny

— Wczoraj rozpoczął urlop wypożyczynowy podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych p. Wiktor Lesniewski.

— Wczoraj przybył do Warszawy wojewoda Tarnopolski p. Kazimierz Mościński.

GIEŁDA

Table with market data including interest rates (Papier procentowy) and commodity prices (GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ). Includes prices for wheat, flour, and other goods.

Table with market data including interest rates (Papier procentowy) and commodity prices (GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ). Includes prices for wheat, flour, and other goods.

ANTONI MARCZYŃSKI

Władczyni podziemi

ROZDZIAŁ LXII.

Pani Tatjana Orska oficjalnie wyjechała do Łodzi.

— Rano przyszła depesza i mamusia musiała natychmiast wyjechać, — powtarzała Zosia aż do znudzenia, zmuszona obelgiwać gości i zastępować nieobecna matkę w nudnych funkcjach pani domu. Dzięki temu nie mogła ani chwili poświęcić najmlszemu gościowi, który po raz pierwszy wkroczył w te progi. Nie mogła, chociaż tak gorąco pragnęła porozmawiać z Edkiem na osobności i posłyszeć z jego ust uroczyste zapewnienie, że niema ani słowa prawdy w tem, co jakiś anonimowy oszczerca wypisywał w swym obrzydliwym liście.

Od tego listu zaczęła się też dzisiejsza awantura z matką, on też był podobno główną przyczyną nagłej migreny Tatjany, która obecnie leżała w swojej sypialni z głową obwiązana mokrym ręcznikiem. Ponieważ zaś nie wypadła mieć migrenę, jeżeli się już zaprosiło gości, więc też: — Rano przyszła depesza i mamusia musiała natychmiast wyjechać do Łodzi.

Żadna depesza oczywiście rano nie przyszła, tylko ów fatalny list, zaadresowany do Zosi.

— Od kogo? — spytała krótko Tatjana.

— Od... zero, od kochanki, mateczko, —

(102)

— Dlaczego się zaczerwieliłaś? — Jaaa?

— Nie. Nanusza praczka, — odparła matka opryskliwie. — Pokaż mi ten list. Pani! Tatjana lubiła się bawić w cenzora korespondencji swej córki i Zosia nigdy nie protestowała przeciwko tej niekulturalnej metodzie, której holdują tylko bardzo zafocani i nieokrzesani rodzice. Aż dzisiaj zbuntowała się otwarcie. Nie pokazała listu i koniec.

— Nie jestem dzieckiem i taki brak zaufania z twojej strony mnie obraża. W tym liście niema absolutnie nic ciekawego, ale mnie chodzi o zasadę, — bujała z dużym wdziękiem, co jednak nie uchroniło Tatjanę przed migreną.

A teraz, czującą sandwiczami „nudną pilę”, czyli swoją niedozłą teściową, mecenasowa Rawiczowa, i odpowiadając z roztargnieniem na jakieś pytanie mecenasa, Zosia usprawiedliwiała się sama przed sobą, dlaczego nie pokazała matce listu:

— Nie mogłam! Mama nie zna Edka i odrzucałaby go, więc nie chciałam jej przedstawiać. A teraz, czującą sandwiczami „nudną pilę”, czyli swoją niedozłą teściową, mecenasowa Rawiczowa, i odpowiadając z roztargnieniem na jakieś pytanie mecenasa, Zosia usprawiedliwiała się sama przed sobą, dlaczego nie pokazała matce listu:

— Nie mogłam! Mama nie zna Edka i odrzucałaby go, więc nie chciałam jej przedstawiać. A teraz, czującą sandwiczami „nudną pilę”, czyli swoją niedozłą teściową, mecenasowa Rawiczowa, i odpowiadając z roztargnieniem na jakieś pytanie mecenasa, Zosia usprawiedliwiała się sama przed sobą, dlaczego nie pokazała matce listu:

Po podwieczorku przyszła kolej na tańce. Gramofon już czekał, ale płyty pozostały w najdalszym pokoju umyślnie, bowiem Zosia przewidywała, że będzie jej bardzo trudno o małe samna-sam z ukochanym chłopcem. Przyniesienie „zapomnianych” płyt miało być właśnie pretekstem do wspólnej ucieczki od gości, chociaż na dwie minuty.

— Panie Edku, czy pomoże mi pan przynieść płyty.

— Jurek Rawicz posmutniał, że wybór znowu padł na kolegę, a Edward Ropski skwapliwie skorzystał z wyróżnienia.

Nareszcie byli sami.

— Kochanie moje! — wyszeptał Edward, a jako człowiek bardzo przedsięwzięty, zaczął od razu cawować Zosię z takim temperamentem, że zaniepokoiła się o wygląd swej twarzyczki.

— Dosyć, Edziu. Dosyć, — prosiła — nie szczyrce i perfidnie zwickłaś z przypudrowaniem sobie buzi — Malo! — twierdził. — Dwa dni cię nie widziałem. Stanowczo zamato!

— A teraz, — rzekła, odsuwając się od nienasyconego „rabusia”, — teraz przeczytaj to, drogi Edziu i powiedz, że tutaj niema ani słowa prawdy.

Z temi słowy wręczyła mocno zaskoczonymu Edwardowi anonimowy list, który w dosłownym brzmieniu wyglądał następująco:

Pani Tatjana lubiła się bawić w cenzora korespondencji swej córki i Zosia nigdy nie protestowała przeciwko tej niekulturalnej metodzie, której holdują tylko bardzo zafocani i nieokrzesani rodzice. Aż dzisiaj zbuntowała się otwarcie. Nie pokazała listu i koniec.

— Nie jestem dzieckiem i taki brak zaufania z twojej strony mnie obraża. W tym liście niema absolutnie nic ciekawego, ale mnie chodzi o zasadę, — bujała z dużym wdziękiem, co jednak nie uchroniło Tatjanę przed migreną.

A teraz, czującą sandwiczami „nudną pilę”, czyli swoją niedozłą teściową, mecenasowa Rawiczowa, i odpowiadając z roztargnieniem na jakieś pytanie mecenasa, Zosia usprawiedliwiała się sama przed sobą, dlaczego nie pokazała matce listu:

— Nie mogłam! Mama nie zna Edka i odrzucałaby go, więc nie chciałam jej przedstawiać. A teraz, czującą sandwiczami „nudną pilę”, czyli swoją niedozłą teściową, mecenasowa Rawiczowa, i odpowiadając z roztargnieniem na jakieś pytanie mecenasa, Zosia usprawiedliwiała się sama przed sobą, dlaczego nie pokazała matce listu:

— Nie mogłam! Mama nie zna Edka i odrzucałaby go, więc nie chciałam jej przedstawiać. A teraz, czującą sandwiczami „nudną pilę”, czyli swoją niedozłą teściową, mecenasowa Rawiczowa, i odpowiadając z roztargnieniem na jakieś pytanie mecenasa, Zosia usprawiedliwiała się sama przed sobą, dlaczego nie pokazała matce listu:

bicieli zwiększyła się o pana Edwarda Ropskiego. Ostrzegam Panią przed tym lekkomyślnym i zepsutym młodzieńcem, który mimo młodego wieku, ma już na sumieniu tak brudne sprawy, jak fałszowanie weksli. Ostatnio p. Ropski był utrzymankiem pewnej arystokratki niemieckiej. Niebawem dostarczę Pani więcej informacji o tym gagatku i zawodowym uwodzicielu.

Szczery przyjaciel! — W miarę czytania tych słów zwiększało się febryczne drżenie rąk młodzieńca, a jego twarz pokryła się trupią białością.

Zosia, która stała naprzeciw i oczekiwała niecierpliwie gromów oburzenia pod adresem anonimowego autora tego listu, zaczęła się niepokoić; milczenie Edwarda, wyraz cierpienia w jego twarzy, jego zmieszanie, zawstyżenie, wszystko to świadczyło przeciwko niemu...

— Nie! — wybuchnęła dziewczyna. — To jest stek oszczerstw! Prawda, Edziu? Uspokój mnie. Powiedz, że w tem niema ani źdźbła prawdy, powiedz, kochanie, — błagała, wpijając palec w jego ramię.

— Niestety, — odparł z ciężkim westchnieniem, — niestety, Zosienko, w tym anonimie jest dużo, dużo prawdy, choć przedstawiono ją w tendencyjnym oświetleniu.

— Ooooh!

Jak Europejczyk stał się władcą Kuby

Niezwykłe dzieje „Kubańskiego Rockefellera“

Frank Steinhart, urodzony w Monachium 12 maja 1864 r. miał lat 12, gdy rodzina jego wyemigrowała do Ameryki. Młodzieniec, nie mając żadnych zdolności handlowych, ani rolniczych, zaciągnął się do armii amerykańskiej.

Były to czasy pokojowe, to też młody monarchijczyk pracował w biurze wojskowym.

Tu wyróżnił się tak dalece, że

Rekordzista w oszczepie



Finlandczyk Matti Järwinen, który ustanowił nowy rekord olimpijski, rzucił oszczepem na odległość 72 m. 71 cm. na Olimpiadzie w Los Angeles.

Co wróżą gwiazdy na dzień 10 sierpnia? Rozbudzenie intuicji i nadzieje na przyszłość



Jednakże wczesne godziny ranne mogą być jeszcze gorzej zaznaczone, przynosząc jakiegoś kłopoty w związku z podróżami, korespondencją lub młodzieżą.

gorsze perspektywy finansowe, nieporozumienia albo też zwiększone wydatki.

Już jednak godz. 8-a obiecuje wpływy dodatnie, ustalające i harmonizujące, dzięki którym możemy osiągnąć powodzenie we współdziałaniu z innymi, uzyskać poparcie osób starszych i pomysłnie zatłoczyć interesy dotyczące nieruchomości, ziemi i jej produktów, rolnictwa, kopalni i garbarstwa.

Ranek dzisiejszy przynosi spókożowanie się cierpliwości, wytrwałości i nadzieje na przyszłość, szersze zainteresowanie umysłowe i poglądy bardziej filozoficzne.

Obziny obiadowe przynoszą ekspansję umysłową, jasność decyzji, trątną orientację w sytuacji, lepsze nadzieje na przyszłość, szersze zainteresowanie umysłowe i poglądy bardziej filozoficzne.

W czasie tym możemy liczyć na pomoc znajomych i krewnych, a nasze wysiłki mogą wydać niemie rezultaty. Należy jednak zastrzeżać, że już zaraz po godz. 19-ej możemy być narażeni na jakieś zawody, złudzenia rozważne, lub też zniechęcenie się z ludźmi nie zasługującymi na znanie, którzy zaprzęgnią wyprzedzić nas w pole.

Zaś po godz. 21-ej możemy być narażeni na nieoczekiwane niepokoje lub zawody — zresztą — w niewielkim tylko zakresie.

Dzisiaj dzień urodzone — przedsiębiorcza, niespokojna, uosobiona opozycja — będzie interesować się sportem i finansami.

J. S. D.

Rozrywka w... Deauville



Czy to Antinea, używająca przejeżdżki w kraju Tuaregów? Nie, poprostu, francuska dama na szczytach po plaży w... Deauville, gdzie zaprowadzono także porządek dla górników.

słynny generał Sherman wziął go do sztabu w Chicagu i zrobił z niego swego sekretarza osobistego.

Była to karjera dla dwudziestoletniego chłopca.

Gdy wybuchła wojna amerykańska, Steinhart, będący wówczas w służbie następcy Shermana, generała Brooke, udał się do Portorico koło Kuby, gdzie udało mu się osiedlić.

Stany Zjednoczone obiecały wówczas kubańczykom, że pozostawią im wolność, nie czyniąc z nich kolonistów amerykańskich.

Steinhart pozostał wśród kubańczyków. Gdy z kolei generał Brooke ustąpił miejsca generałowi Wood, ten ostatni ofiarował młodemu Niemcowi stanowisko przy ministerstwie wojny w Waszyngtonie.

Wkrótce potem Steinhart wrócił na Kubę, ale już w charakterze specjalnego agenta ministerstwa wojny Stanów Zjednoczonych.

A w kilka miesięcy później Frank Steinhart stał na czele konsulatu amerykańskiego w Hawanie.

I tu dopiero rozpoczął swą działalność.

Najpierw zwrócił uwagę na miejscowe Towarzystwo Elektryczne i już po upływie paru miesięcy tak je opanował, że stał się jedynym panem „Hawana Electric Company“.

Ale właśnie w tym momencie jego triumfu sytuacja na Kubie zaczęła być niepokojąca dla Ameryki.

W czasie wyborów na prezydenta Kuby doszło do krwawych walk.

Wybrano wreszcie ponownie sprzymierzeńca Stanów prezydenta Palmę, ale opozycja nie dała za wygraną.

Steinhart udał się wówczas do Waszyngtonu, żądając pomocy wojskowej dla utrzymania władzy na Kubie.

Ale ówczesny prezydent Teodor Roosevelt, znany na całym świecie ze swych pacyfistycznych dążeń,

mediator podczas wojny między Rosją a Japonią i kandydat do nagrody pokojowej Nobla, nie miał ochoty zbierać wątpliwie wartości laurów wojskowych na Kubie.

Odpowiedział więc Steinhartowi, że posiłków wojskowych nie pośle, pozostawiając miejscowym władzom łagodzenie buntów.

Steinhart postawił na swoim. Dwa amerykańskie okręty wo-

jenne przybyły na Kubę, wioząc ministra wojny Tafta. Taft złożył z urzędu prezydenta Palmę, nie wyznaczając następcy. Amerykański generał Magoon został cywilnym gubernatorem Kuby.

Pod rekami Magoona Steinhart wyrósł na najpotężniejszego człowieka w tym kraju.

Był to rok 1907. Steinhart stanął na czele trustu elektrycznego. Do przeprowadzenia potrzebnych w kraju robót brakło mu tylko jednej drobności, pieniędzy.

Udał się więc do New Yorku i Waszyngtonu w poszukiwaniu kapitałów. Nielatwo było je znaleźć. Kapitaliści amerykańscy nie chcieli się angażować w kubańskie interesy.

Steinhart nie opuścił rak i zużywszy wszelkie wpływy prywatne i polityczne, powrócił na Kubę z sumą umożliwiającą rozwój jego przedsiębiorstw.

Rezultat był taki, że w ciągu kilku lat akcje „Hawana Electric“ z wartości 9 dolarów za sztukę wzrosły do 140 dolarów.

Frank Steinhart stał się miliardrem.

Teraz zaczął skupiać w swych rękach wszelkie przedsiębiorstwa na Kubie.

Jest prezesem największego towarzystwa ubezpieczeń, właścicielem olbrzymich browarów; do niego należy kasyno z domem gry w Hawanie; on to zorganizował pożyczkę rolną dla Kuby w wysokości 1250 milionów dolarów.

Pałac tego najbogatszego człowieka na Kubie w Hawanie jest przedmiotem podziwu wszystkich.

„Rokefeller kubański“ — człowiek, do którego należy Kuba — oto jak nazywają obecnie monarchijczyka Franka Steinharta, b. kaprala 10-go pułku konnicy amerykańskiej.

(Przedruk zastrzeżony).

Śladami Lindbergha



W najbliższych dniach lotnik amerykański Williams ma zamiar przelecieć Atlantyk ze Stanów Zjednoczonych do Europy.

Radio warszawskie

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.45: Płyty.
13.35: Płyty.
15.10: Płyty. 15.40: Obrazek dla dzieci starszych. 15.52: Listy dla dzieci.
16.05: Płyty. 16.40: „Skrzynka pocztowa“.
17: Koncert.
18: Odczyt „Wież w przełęczach B. Prusa“. 18.20: Muzyka taneczna.
19: Feljeton „Na szlaku Kadrowki“.
19.45: Skrzynka pocztowa rolnicza.
20: Polskie pieśni ludowe w wyk. chóru. 20.35: Kwadrans literacki. 20.50: Koncert solistów.
22: Muzyka taneczna. 22.50: D. c. muzyki tanecznej.

JUTRO

11.58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.45: Płyty.
13.35: Płyty.
15.10: Płyty. 15.35: Płyty.
16.40: Odczyt „Puszcze polskie dawnych wieków“.
17: Koncert kameralny.
18: Odczyt „Polowanie błotne i wodne“. 18.20: Muzyka lekka i taneczna z Ciecchocinka.
21.20: Muzyka lekka.
22: Muzyka lekka. 22.20: Muzyka taneczna. 22.50: D. c. muzyki tanecznej.

WINSZUJEMY:

Dzisiaj: Wawrzyńcowi.
Jutro: Zuzannie.

Nowa łódź podwodna



Z francuskich doków w Chalons wyszła nowa łódź podwodna „Sultane“, specjalnie skonstruowana dla francuskiej marynarki wojennej.

Przeprowadzka cennego obrazu



Słynny obraz Rafaela „Wniebowstąpienie“ został w tych dniach przeniesiony ze starej galerii obrazów w Watykanie do nowej przy zachowaniu nadzwyczajnych środków ostrożności w obawie uszkodzenia bezcennego płótna.

Tajemnica optyka z Werony

Smierć pod oknem pokoju syna...

Pewien wybitny uczyony bibliotekarz Pages z Agen usiłował przed laty dowiedzieć w sensacyjnej rozprawie, że

Napoleon nigdy nie istniał. Obecnie wiadomo, że to twierdzenie poprostu śmieszne, ale są jeszcze historycy, którzy twierdzą, że Angliki wywieźli na wyspę św. Heleny, zamiast wielkiego cesarza, jakiegoś podstawionego sobowtóra.

W tym przypuszczeniu opierają się owi, nieliczni zresztą, historycy na pewnym dokumencie, noszącym datę z 1840 roku, wydanym w Liege p. t. „Pamiętniki agenta Ledru“.

Ow Ledru był najmłodszym agentem na służbie słynnego szefa policji napoleońskiej Fouché i on to na żądanie swego szefa wynalazł w r. 1808 dla zapewnienia większego bezpieczeństwa osobie cesarza jego sobowtóra.

Udało mu się to przy pomocy pułkownika de Rochalve, który wskazał mu w trzecim pułku piechoty pewnego żołnierza, tak podobnego do cesarza, że nazywano go „Małym Kapralem“.

Ten człowiek nazywał się Francois-Eugene Robeaud i przyszedł na świat w roku 1781 w małej wiosce niedaleko Verdun.

Napoleon, gdy mu przedstawiono jego sobowtóra, był zachwycony i zdumiony, i odtąd ów człowiek zastępował cesarza w wielu nudnych ceremoniach, a nikt tego nawet nie podejrzewał.

Po upadku Napoleona sobowtór jego zniknął w tajemniczy sposób. Nikt się nim nie interesował, ale w r. 1816 burmistrz miasteczka, w którym Robeaud stałe mieszkał, za meldował dla porządku wyższej władzy o zniknięciu tego człowieka. Żadne, jednak, poszukiwania nie dały rezultatu.

Stara znajoma się dziwi

Pewna bogata Anielka, miss Maud Ellen Richie, która znała od dawna cesarza, uzyskała drogą wyjątku pozwolenie na odwiedzenie go na wygnaniu.

Otóż ta, właśnie, kobieta opowiada potem i pisała do wszystkich, że była zdumiona zmianą, jaka zaszła w cesarzu.

„Gdyby mi nie powiedziano, że to on, uważałabym, że to ktoś tylko do niego podobny“ powtarzała potem.

Według pamiętnika prowadzonego przez gubernatora wyspy Hudsona Lowe, generał Bertrand, zaufany człowiek cesarza traktował wygnanie dość z góry i bez należnego wielkiemu Napoleonowi szacunku.

Zwolennicy teorii o sobowtórze tłumaczą to tem, że Bertrand jako wtajemniczony wiedział kogo ma przed sobą.

Optyk z Werony

Na poparcie owej teorii przytaczają jeszcze jedno świadectwo. Pochodzi ono od pewnego jubлера z Werony nazwiskiem Petrucci.

Ów Petrucci pisał, że w roku 1816 sprowadził się do sąsiedniego z nim sklepu jakiś nowy optyk. Ten człowiek miał około lat 50 i był tak ludzaco podobny do Napoleona, że powszechnie nazywano go „Bonaparte“.

Sprzedawał on spokojnie okulary do r. 1823. Wtedy zjawił się pewnego dnia w domu jubлера, z którym się przyjaźnił, i wręczył mu grubą list.

Jeżeli nie zjawię się w ciągu trzech miesięcy — powiedział — pośle pan ten list królowi francuskiemu.

Wiecej nie mógł z niego jubiler wydobyć.

Po upływie trzech miesięcy, gdy

wszelka wieść po optyku zaginęła, jubiler odesłał list pod wskazanym adresem.

Wkrótce potem, zjawił się u niego wysłannik z Francji, opieczetował wszystko co pozostało po optyku, a jubilerowi wręczył spora sumę za milczenie.

Jubiler był świecie przekonany, o tem, że optykiem był Napoleon.

Oficjalny dokument, będący wyciągiem z ksiąg ludności wioski, w której przyszedł na świat Robeaud brzmi: „Robeaud Francois Eugene urodzony w Balecourt 19 lipca 1781 r. Umarł na wyspie św. Heleny, terytorium angielskim dnia...“ i tu data została zamazana niewiadomą dłoń.

Ojciec szuka syna

Drugi ważny dla zwolenników teorii o sobowtórze dokument znajduje się w zamku Schönbrunn pod Wiedniem.

Brzmi on tak:

„Dn. 5 września 1823 roku,

Wczoraj w nocy jakiś nieznajomy usiłował wtargnąć przez sztachety do parku. Warta, nie słysząc odpowiedzi na wołania, wystrzeliła i zraniła go ciężko.

Przed śmiercią powiedział tylko kilka słów: „Książę Reichstadtu... Król... Syn...“

Nie miał on przy sobie żadnych papierów ale musiał być Francuzem, i to wybitną osobistością, gdyż poselstwo francuskie domagało się natarczywie wydania jego ciała.

Kto leży w grobowcu inwalidów?

Zwolennicy owej śmiałej i sensacyjnej teorii uważają, więc, że pod kopułą Inwalidów w wspaniałym sarkofagu spoczywała zwłoka żołnierza Robeaud, a wielki cesarz Francuzów zginął zastrzelony pod oknem swego nieszczęśliwego syna.

Przypuszczenie to wydaje się ogromnie nieprawdopodobne. W każdym razie, jest ono bardziej romantyczne, niż najfantastyczniejszy scenariusz filmowy.

Warszawskie wiadomości sądowe

Przez telefon

Jak należy obrażać

— Czy to firma Blass i syn?
— A jeżeli nawet już tak, no co jest?
— Chciałem mówić z pana Blassa.
— Z którego?
— Z tego starszego złodzieja.
— Starszy wyjechał, jest tylko syn.
— Podawa pan do tubki młodszego łobuza.
— Już dochodzi, ale kto mówi?
— Co pana obchodzi!
— Co znaczy mnie nie obchodzi, ja przez pana pójdę być bezrobotny subiekt w te ciężkie czasy, tak? Szef jak nie wie kto go chce wymyślać nie słucha.
— Powiedz pan Wywiórka mówi?
— Wywiórka nie mówi, to jest coś z futrzanej branży — dzikie zwierze można powiedzieć.
— Nie z futrzanej, tylko skład śledzi Es. Wywiórka i Em. Pracowity.
— Zaraz.
— Panie szefie Wywiórka pana żąda!
— Nie znam żadną wiewiórkę, powiedz pan.
— orzechów nie trzymamy, niech skaka na drzewo w Saskiem Ogródzie — odpowiedział subiektowi pan Blass junior i zajął się układaniem protestów w teczkę.
— Ta wywiórka handluje ze śledziami i ma do pana interes.
— Może do ojca?
— Nie, wyraźnie powiedziała, nie ze starszego złodzieja, tylko z młodszego handyta chce mówić?
— Tak? Znaczy ze mną. Przerwij pan chwilkowo i zobacz czy nasze akcepty dla Cytryna i Rabinowicza nie żyrowała jaka wiewiórka.
— Nie!
— Nie rozumie. Dawa pan słuchawki.
— No, co jest panie Wiewiórka? O jakie śledzie pana chodzi?
— Z ciebie subiekta śledzia zrobić, salatkę z cybalką po 50 groszy porcja jak pan nie wykonasz ten czek od Pignorettana.
— Uś, nabrał mnie! Wisz pan kto mówi... Kozak! Weź pan słuchawkę! — Z temi słowami pan Blass młodszy odsunął się od telefonu.
Subiekt zaś słuchał uważnie i notował w pamięci każde słowo rozmowy. Pan Kozak rozmawiał się coraz bardziej i wyrzucał z siebie całe lawiny obrazliwych epitetów.
— No i co? No i co jeszcze?
— Wystarczy pana. Dziękuję. Do wydneynia w sądzie!
— Co on pana mówił?
— Wszystko. Od szmondaka zaczął, na „Wallassa“ skończył.
— Wallas też na mnie powiedział?
— Nie to! Powiedział tylko że angielski autor Edward Wallass już o takich kryminalistach całe książki napisał.
— Powtarzaj pan od początku. Subiekt powtórzył a p. Blass junior zacierał ręce. Epitety świetnie nadawały się do wytoczenia sprawy sądowej.
— Jakóż ujrzała ona wkrótce światło dzienne.
Jednak nie przewidział p. Blass, że jego wstąpienie do bezpośrednich rozmów telefonicznych zgłupieje mu i w tym wypadku niespodziankę.
A mianowicie.
Obrońca oskarżonego Kozaka wywiódł jak na dłoni, że nie może być w tym wypadku mowy o zastosowaniu art. 531, karszącego za zniesławienie, gdyż nie podano żadnych faktów zniesławiających poszkodowanego. Samo zaś krótkie określenie jak złodziei, oszust i t. p. nie jest zniesławieniem, a tylko obraza.
Obrazić zaś można kogoś tylko osobście, tu zaś krzywdzące określenia usłyszała osoba trzecia.
Sąd przychylił się do wywodów adwokata i sprawę umorzył z braku cech przestępstwa.

Nowa łódź podwodna



Z francuskich doków w Chalons wyszła nowa łódź podwodna „Sultane“, specjalnie skonstruowana dla francuskiej marynarki wojennej.

Gospodarka miejska ma być prowadzona bez weksli

W ostatnim tygodniu wypadł termin płatności niektórych weksli na sumę 40.000 zł. wystawionych w swoim czasie przez b. członków Magistratu dla różnych instytucji dobroczynnych, społecznych, kulturalnych, jak również dla prywatnych przedsiębiorstw. Komisarz rządowy polecił niezwłocznie wykupienie takowych co też zostało uskutecznione. Jak się dowiadujemy, Pan Wojewoda wyraził zgodę na

wystawienie przez p. komisarza rządowego w zastępstwie Rady Miejskiej i Magistratu akceptów zamiennych i podpisywanych skryptów prolongacyjnych.

Zmiany programowe w związku z reformą szkolną

W związku z nową Ustawą o reformie szkolnej Ministerstwo Wychowania Publicznego ogłosiło w 5-ym numerze Dziennika Urzędowego zmieniony program

nauki w oddziałach I, V i VII publicznych szkół powszechnych oraz w klasie 2-jej państwowych gimnazjów. Zmiany programowe obowiązować będą z dniem 1-go września r.b.

obradowanie w sprawach dotyczących wyłącznie spraw z jej okręgu, lub takich spraw natury ogólnej, w której okręg białostocki specjalnie jest zainteresowany.

W skład tej Komisji weszli pp.: inż. Kazimierz Riebert, dyr. Leon Polak, dyr. Jakób Bekker, Hugo Peter, dyr. Aleksander Poczebucki, Ludwik Mioduszewski, dyr. Roman Wieczorek, Maks Trilling, Jakób Lifszyc, Abram Ljchtsztein i Piotr Zakrzewski.

Z frontu pracowniczego

Wczoraj uruchomione zostały warsztaty tkackie Rabi Dawida. Pracę znalazło 4 tkaczki.

Benefis p. Szkolnikowa

W sobotę, dnia 13 b.m. w ogrodzie miejskim odbędzie się benefis p. J. Szkolnikowa popularnego dyrygenta orkiestry symfonicznej Związku Zawodowego Muzyków. Niewątpliwie zwolennicy po-

Głośna sprawa podpalenia składów „Warrant” przed Sądem Okręgowym

Jak nasi czytelnicy przypominają sobie, w nocy z dnia 22 na 23 września 1926 roku na terenie składów transportowych firmy „Warrant” przy ul. Kolejowej wybuchł pożar. Pastwa płomieni padły towary różnych klientów ubezpieczone na sumę około pół miliona zł.

W wyniku mozolnego śledztwa pod zarzutem podpalenia i usiłowania otrzymania sumy ubezpieczeniowej zasiada w dn. 24 października r. b. na ławie oskarżonych Sąd Okręgowy następujące osoby:

Todel Abramowicz, Hirs Abramowicz, Jankiel Janosowicz, Abel Furman, Lejzor Kugiel, Szmul Guzowski, Berel Lis, Chona Janowski, Chackiel Goldsztein oraz Jankiel Najdorf

i Izaak Kantor (przeciwko ostatnim dwóm oskarżycielom posiłkowym), oskarżonych z art. 51, 562 cz. III B. K. oraz z art. 51, 49 i 594 K. K. Akt oskarżenia zawiera 90 stron druku maszynowego. Na rozprawę ze strony oskarżenia zawiązano 134 świadków, oraz 5 biegłych.

Na spacerze okradziony

W ogrodzie miejskim p. Romualdowi Jankowskiemu (ulica Orzeszkowa 16) skradziono srebrną papierosnicę wartości 25 zł.

Małoletni złodzieje

Ze sklepu Felicji Krukowskiej (Antoniukowska 12) 13-letni Normatowicz Jan (Sitariska 13) skradł pewną ilość wełny. Został zatrzymany przez policję.

Co komu skradziono

W Wydziale Śledczym (Warszawska 6) znajdują się liżki posrebrzane pochodzące prawdopodobnie z kradzieży. Osoby, którym zginęło nakrycie stołowe proszone są o przybycie do Wydziału Śledczego, celem rozpoznania swej własności.

Komisariat III P.P. poszukuje właściciela opony samochodowej, znalezionej dnia 24.VI na targu miejskim w Białymstoku.

Podczas „przyjacielskich” porachunków

W czasie załatwiania osobistych porachunków Józef Wojdakowski (Prosta 18) pobił ciężko Władysława Przybysza (św. Rocha 3).

Konlokradzi grasują

Sawickiemu Władysławowi mieszkającemu wsi Błada, pow. bielski, skradziono 2 konie, wartości 400 zł.

Dziś otwarcie Cyrku Staniewskich w Białymstoku

Dziś cały Białystok podąży na otwarcie największego w Polsce Cyrku Staniewskich, który tylko na kilka dni przybył do nas i rozbił swe namioty na Starym Rynku przy ul. Słonimskiej.

Przyjazd Cyrku jest nieładną atrakcją, wiecie on bowiem że soba rozrywkę zdrową, godziwą, kulturalną, a przybraną w szaty bogate i barwne. Program otwarcia zapowiada się imponująco: fenomenalna trupa ośmiu Chińczyków w egzotycznym repertuarze, jedenastu Turków Hassan Ben Ali, Narrow wszechświatowej sławy footballistów na rowerach, Rebernig z wspaniałą grupą tresowanych koni, malpki Octavio, budzące huragan śmiechu, a potem słonie, zebry i wielbłądy w egzotycznym potpourri — oto niektóre tylko fragmenty imponującego

widowiska, które już dziś wieczorem zobaczymy. Dodać należy, że Cyrk Staniewskich przyjeżdża własnym pociągami w swoim pełnym składzie ma on z sobą olbrzymi zwierzyńiec i własną stajnię rasowych koni...

Wspaniałe nowoczesne urządzenia techniczne Cyrku, widownia mogąca pomieścić zgórą 3000 osób, własna stacja radiowa, doskonałe oświetlenie a-reny, sprawny a uprzejmy personel — oto przyczyny dla których publiczność w Cyrku Staniewskich czuć się będzie wygodnie, a bawić doskonale.

Uroczysta premiera na otwarcie Cyrku w Białymstoku odbędzie się w obecności przedstawicieli władz, prasy i zaproszonych gości dziś t.j. w środę o godz. 8 min. 30 wiecz.

Diżury nocne aptek

Dziś pełnią diżury apteki: O. Gessnera, Lipowa 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

Teatr „Palace”

Teatr Objazdowy Samorz. Woj. Białostockiego pod dyrekcją Józefa Krokowskiego i Kazimierza Opalińskiego

W czwartek dn. 11 sierpnia b. r. o godz. 8 min. 45 wiecz.

Wierna Kochanka

Komedia w 3 akt. M. Fijałkowskiego Reżyserja: J. Krokowskiego

ceny znizone. Kasa pobiera na rzecz Czerw. Krzyża od bil. do 1 zł.—5 gr., powyż 1 zł.—10 gr. Bilety do nabycia w kasie teatru Szczygóły w afiszach

Dr. A. Adamowicz

Choroby skórne, weneryczne, płciowe (siłowe) Przyjmuje w gabinecie

Dr. A. Gurwicz

Białystok, Marszałka Piłsudskiego 17, (dawna Lipowa) Tel. 9-61. od godz. 10 do 1-1 i od 4-1 do 6-1 wiecz.

Komisja do Spraw Białostockich przy Izbie Przemysłowo-Handlowej

kich, zadaniem której będzie obradowanie w sprawach dotyczących wyłącznie spraw z jej okręgu, lub takich spraw natury ogólnej, w której okręg białostocki specjalnie jest zainteresowany.

W skład tej Komisji weszli pp.: inż. Kazimierz Riebert, dyr. Leon Polak, dyr. Jakób Bekker, Hugo Peter, dyr. Aleksander Poczebucki, Ludwik Mioduszewski, dyr. Roman Wieczorek, Maks Trilling, Jakób Lifszyc, Abram Ljchtsztein i Piotr Zakrzewski.

Pożegnanie b. prezydenta miasta z magistratem

W związku z przekazaniem rządu miasta komisarzowi rządowemu p. S. Nowakowskiemu, dowiadujemy się, iż dziś względnie jutro odbędzie się w sali obrad Rady Miejskiej pożegnanie p. Hermanowskiego z podległymi mu urzędnikami Magistratu.

Popierajcie L. O. P. P.

Osobiste

P. Sędzia Korab-Karpowicz, kierownik Wydziału Uproszczonego Karnego Sądu Okręgowego rozpoczął 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go p. sędzia Gielniowski.

Rozrachunki Magistratu ze szpitalami państwowymi

Komisarz rządowy p. Nowakowski otrzymał od władz nadzorczych pismo, komunikujące, iż Pan Wojewoda nie może uwzględnić uchwały Magistratu z dn. 8.VII rb. domagającej się przelania należnych od Skarbu Państwa sum za leczenie urzędników państwowych zakładem psychiatrycznym w Świąciu i Wejherowie, gdyż z sum należnych Białemustokowi za leczenie Urząd Wojewódzki powinien przekazać należność Państwowemu Szpitalowi w Tworkach 31.990 zł., zakładom psychiatrycznym na Pomorzu 24.429 zł. i Wojew. Szpitalowi w Choroszczy 43941 zł. czyli ogół należności z tytułu leczenia wynosi przeszło 100.000 zł., przeto Magistrat powinien starać się o stopniowe regulowanie, gdyż w przeciwnym razie Urząd Wojewódzki zmuszony będzie zająć wpływy miejskie w Izbie Skarbowej.

Wobecnych czasach przesilenia gospodarczego, czyli tak zwanego kryzysu ekonomicznego, warto się zastanowić producentom nad środkami zaradczymi, mającymi na celu ożywienie popytu na nagromadzone obecnie, a nie znajdujący, niestety, nabywców towar. Szereżkie pole ku wzmoczeniu ruchu w handlu daje ostatnio wydane zarządzenie Ministerstwa Poczty i Telegrafów o przyjmowaniu, przesyłaniu i doręczaniu „Paczek Żywnościowych”.

Akcja ta, zapewniając tani, szybki przewóz i doręczenie tych przesyłek umożliwia po-

nadto, za nieznaczna stosunkowo opłatą, przesyłanie obwieśczeń i zamówień nie tylko dro-

gą pocztową, lecz i telegraficznie do najbardziej odległych miejscowości kraju.

Dodatnią stroną tej pożądaney akcji jest nieskomplikowany sposób nadania paczek i udogodnienia przy ich odbiorze.

Niewątpliwie, że sfery handlowe m. Białegostoku zainteresują się tą inowacją, dającą perspektywę łatwego zdobycia konsumentów.

Nadawca paczki żywnościowej może każda osoba bez względu na to, czy wysyłający zarejestrował swój skrót telegraficzny.

Oplata za paczki żywnościowe wynosi przy nadaniu od 50 gr. do 2 zł. w zależności od wagi, która nie może przekraczać 10 kg. i od strefy miejsca przeznaczenia.

Blizszych informacji udzielają wszystkie urzędy pocztowe.

W trosce o ożywienie obrotu artykułami żywnościowymi

Wobecnych czasach przesilenia gospodarczego, czyli tak zwanego kryzysu ekonomicznego, warto się zastanowić producentom nad środkami zaradczymi, mającymi na celu ożywienie popytu na nagromadzone obecnie, a nie znajdujący, niestety, nabywców towar. Szereżkie pole ku wzmoczeniu ruchu w handlu daje ostatnio wydane zarządzenie Ministerstwa Poczty i Telegrafów o przyjmowaniu, przesyłaniu i doręczaniu „Paczek Żywnościowych”.

Akcja ta, zapewniając tani, szybki przewóz i doręczenie tych przesyłek umożliwia po-

nadto, za nieznaczna stosunkowo opłatą, przesyłanie obwieśczeń i zamówień nie tylko dro-

gą pocztową, lecz i telegraficznie do najbardziej odległych miejscowości kraju.

NABYWAJJCIE WYROBY KRAJOWE

Przed ogólnopanstwowym zjazdem Straży Pożarnych

W dniach 14 i 15 b. m., jak już pisaliśmy, w Warszawie odbędzie się ogólnopanstwowy Zjazd Straży Pożarnych, w którym weźmie udział z terenu Województwa Białostockiego około 600 delegatów, w tem z Białegostoku 150, którzy wyjeżdżają w sobotę dnia 13 bm. Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom Zjazdu strażackiego 50 proc. zniżki ko-

lejowej w obydwie strony. Potrzebne legitymacje wydaje już delegat Wojewódzki Związek Straży Pożarnych. Jak nas informują, otwarcie zjazdu zaszczyty swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej oraz w drugim dniu podczas pokazów pożarniczo-gazowych spodziewana jest obecność Pana Marszałka Piłsudskiego.

Państwowe Kursy Ogrodnictwa w Poznaniu

Dyrekcja Kursów podaje do wiadomości, że przyjmowanie zapisów na Roczny Kurs Ogrodnictwa na rok szkolny 1932/33 rozpocznie się od dnia 5-go sierpnia br. do dnia 1-go września b. r.

Zgłoszenia z dołączeniem wy-

maganych dokumentów kierować należy do Dyrekcji Kursów: Poznań, ulica Sniadeckich 54/58.

Blizsze dane o Kursie zawarte są w prospekcie, który wysła się zainteresowanym bezpłatnie na żądanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi s. p. Majorowi Józefowi Tarasiuk-Tarasiewiczowi a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Panu Komendantowi Garnizonu i D-cy 42 p. p. Oddziałowi Wojskowemu, Kolegom s. p. zmarłego, oraz krewnym i znajomym serdeczne podziękowanie składają Żona z dziećmi i rodzina.

Na gorącym uczynku

W nocy na dzień 5 b. m. w zagrodzie Michała Andrzejuka, mieszkańca wsi Sace, pow. bielski został przyłapany na gorącym uczynku kradzieży Maciej Andrzejuk, lat 32, mieszkaniec tejże wsi. W czasie szamotaniasię Andrzejuk strzelił z rewolweru, raniąc lekko syna włas-

ciciela zagrody Jerzego i zbiegł. Następnego dnia Maciej Andrzejuk został ujęty i, jako swych współników wskazał Michała i Jana Wierzbickich, mieszkańców tejże wsi. Wszyscy zostali przekazani władzom sądowym.

Olbrym cyrków europejskich — największy w Polsce CYRK STANIEWSKICH przybył do Białegostoku tylko na 5 dni Otwarcie na Starym Rynku, (ul. Słonimska) — w środę dnia 10 sierpnia o godz. 8.30 wiecz. Wspaniały program światowych atrakcyj. Egzotyczne zespoły: Arabów, Chińczyków, Malajów, Murzynów i Turków. — Czołowe siły cyrków europejskich. — Na arenie, tresowane słonie, wielbłądy, zebry i malpy. — Sensacja sportowa: football na rowerach. Przy cyrku olbrzymi własny zwierzyńiec.

Dr. M. Kanel Choroby weneryczne, skórne i nosogardłowe. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety od godz. 4—5 p.p. ul. Świerkowska 37 (partia) tel. 5-90.

Dr. M. Kacnelson Choroby weneryczno-skrbne Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7-ej BIALYSTOK. KMNiKklego 8 Telefon. 9-61.

Samochody ciężarowe nie przestrzegają przepisów

Urząd Wojewódzki Białostocki zwraca uwagę właścicieli samochodów ciężarowych, że kierowcy tych samochodów nie zachowują przepisów o ruchu pojazdów mechanicznych.

Organy kontrolne ruchu na drogach publicznych stwierdziły, że kierowcy samochodów ciężarowych nie zmniejszają natężenia światła reflektorów przy wymijaniu pojazdów nadjeżdżających z przeciwnej strony, jeżdżą z nadmierną szybkością i nawet w miastach i osiedlach tej szybkości nie zmniejszają. Biorąc pod uwagę tę okoliczność, że samochody ciężarowe przy zderzeniu z pojazdami innego rodzaju nie ulegają zniszczeniu do tego stopnia, jak lżejsze pojazdy mechaniczne i konne, ruch kołowy na drogach publicznych jest uzależniony od stopnia ostrożności i szybkości, z jaką prowadzone są ciężarowe pojazdy mechaniczne.

Urząd Wojewódzki poleca właścicielom samochodów ciężarowych, ażeby w czasie jaknajkrótszym położyli kres wspomnianym anomalnym zjawiskom, gdyż w przeciwnym wypadku będzie zmuszony wydać specjalne zarządzenie krepujące w wysokim stopniu ruch samochodów ciężarowych oraz zastosować do kierowców samochodów ciężarowych bardzo surowe rygory.

Ujęcie włamywacza z łupem

Wczoraj podaliśmy wzmiankę o dokonaniu kradzieży w sklepie wyrobów cukierniczych Klemensa Roguskiego (ul. Warszawska 59). Obecnie ustalono, iż sprawcą był znany zawodowy złodziej-włamywacz Jan Kopnko (ul. Zawadzka 6), który po odbyciu jednego roku kary został w dniu 13-go lipca r. b. zwolniony z więzienia karnego. Część towaru w jego mieszkaniu odnaleziono.

Ujęcie kleszonkowiec Zatrzymany został Gilewski Stanisław (Pieczurska 3), jako podejrzany o usiłowanie kradzieży na szkole Cirkowskiego (Nowo-Warszawska 7).

Podczas nieobecności domowników

Podczas nieobecności domowników Mikołaj Nazuto (ul. Przechodnia 1) dostał się do mieszkania p. Władysława Kmity (ul. Bema 21), skąd skradł spodnie wartości 20 zł.

POKÓJ UMEBLOWANY

z używalnością telefonu i łazienki, z utrzymaniem lub bez, w śródmieściu dla samotnego pana potrzebny. Oferty do administracji naszego pisma dla „W. J.”

Popierajcie Pol. Biały Krzyż

DZIŚ w APOLLO TRAJEMNICE DWORU HABSBERGÓW Rewelacyjny film dźwiękowy odlatujący tajemnicze tragiczne śmierci Arcyksięcia Rudolfa i jego kochanki Baronówny Vestery Lil Dagover jako cesarzowa Elżbieta SCENA 1 Nina Bielicz najnowsze tanga przy akomp. włoskiej harmonii 2 BEN-ALI Niesamowite eksperymenty

Widowiska

APOLLO 615, 8 i 1015, TRAJEMNICE DWORU HABSBERGÓW Rewelacyjny film dźwiękowy SCENA NINA BIELICZ BEN-ALI Tanga p. wł. Harm. Niesamow. eksper.

„MODERN” Pocz. 615, 8, 1030 KRÓLOWA POŁUDNIA — NA SCENIE — WYSTĘPY ARTYSTÓW

POLONIA Pocz. 630, 830, 1030 ZŁOTE PIEKŁO Potężny dramat z życia poszukiwaczy złota na Alasce W rolach głównych DOLORES DEL RIO

4 pokoje 2 łazienki, 8 waz, 2 gubiono książkę z wojkowa wyd. przez PKU Wodownika na imię Józefa Kaszkarot roczn. 1889. zam. we wsi Czarna Wieś.